

Małżeństwo Jadwigi Andegaweńskiej z Władysławem Jagiełłą w Rocznikach Jana Długosza

Krzysztof Osiński

Życie rodzinne Władysława Jagiełły zostało całkiem dokładnie przedstawione przez Jana Długosza w jego *Annales*¹. Jagiełło był czterokrotnie żonaty z kobietami różnego statusu społecznego: najpierw z królem Polski, Jadwigą², następnie z wnuczką Kazimierza Wielkiego, Anną Cylejską, po śmierci Anny w 1416 roku³ poślubił swoją podwładną⁴ Elżbietę Granowską⁵, a w podeszłym już wieku poślubił znacznie młodszą Zofię Holszańską⁶. Małżeństwa te doczekały się również potomstwa, o którym informacje przewijają się na kartach kroniki Jana Długosza. Przy analizie związków małżeńskich nie obejdzie się bez krytyki fragmentów *Roczników* poruszających notoryczne plotki na temat pożycia małżeńskiego Jagiełły, ponieważ jego stosunek do przykrych pomówień został przedstawiony przez Długosza jako ambiwalentny, co raczej dziwi i zmusza do refleksji. Jeśli zważyć, że była to sytuacja dotycząca monarchę w sposób bezpośredni musiał być czynnym bohaterem tych epizodów.

Pierwsze małżeństwo i jedyne, które zostanie przeanalizowane w tym szkicowym tekście, zawarł Jagiełło z Jadwigą Andegaweńską w 1386 roku. Długosz stwierdził, iż Litwin powodowany plotkami napływającymi na dwór wielkksiążęcy w Wilnie, z których wynikało, że młoda królowa Polski „jest tak dalece urodziwa, iż uznano, że w tej chwili nie ma równej sobie na całym świecie”⁷ postanowił prosić o jej rękę. W tym celu wysłał na dwór królewski do Krakowa swoich zaufanych

¹ J. Długosz, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. X, X-XI, XI, XI-XII, Warszawa 1981, 1982, 1985, 2004 [dalej w tekście: Długosz, X; X-XI; XI-XII].

² Długosz, X, s. 199-203; J. Nikodem, *Jadwiga. Król Polski*, Wrocław 2009, s. 198; J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, Wrocław 1990, s. 153; H. Łowmiański, *Studia nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Poznań 1983, s. 386-389; Z. Wdowiszewski, *Genealogia Jagiellonów i Domu Wazów w Polsce*, Kraków 2005, s. 63-65; U. Borkowska, *Dynastia Jagiellonów w Polsce*, Warszawa 2013, s. 480-484.

³ Z. Wdowiszewski, *Genealogia*, s. 67 i nast.; U. Borkowska, *Dynastia Jagiellonów w Polsce*, s. 484-486.

⁴ Długosz, XI, s. 72.

⁵ A. Prochaska, *Długosz o Elżbiecie trzeciej żonie Jagiełły*, „Tydzień Literacki, Artystyczny, Naukowy i Społeczny”, t. 3 (1876); Idem, *Do krytyki opowiadania Długosza o Elżbiecie Granowskiej*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 10 (1896), s. 307-312. Z nowszych ujęć problemu zob. U. Borkowska, *Dynastia Jagiellonów w Polsce*, s. 486-489; M. Przybyłowicz, *Elżbieta Granowska*, s. 395-396; J. Sperka, *Elżbieta z Pilicy Granowska i król Władysław Jagiełło. Kulisy wielkiej miłości*, [w:] *Miłość w dawnych czasach*, pod red. B. Możejko i A. Paner, Gdańsk 2009, s. 107-119; Z. Wdowiszewski, *Genealogia Jagiellonów*, s. 69-74; K. Niemczyk, *Kilka uwag do genealogii Elżbiety Pileckiej-Granowskiej i jej rodziny*, [w:] *Średniowiecze polskie i powszechne*, pod red. I. Panica, J. Sperki, t. 5, Katowice 2009, s. 139-148.

⁶ Zebranie osiągnięć historiografii i informacji uzyskanych na temat Zofii zob. B. Czwojdrak, *Zofia Holszańska. Studium o dworze i roli królowej w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa 2013, passim.

⁷ Długosz, X, s. 188.

doradców, Świdrygiełłę i Borysa oraz starostę wileńskiego Hanulę⁸. Poselstwo zjednało sobie przychyłność panów krakowskich⁹, a Jadwiga, według Jana Długosza¹⁰, nie była zadowolona z tej propozycji, ponieważ była związana układem w sprawie małżeństwa z Wilhelmem¹¹. A może nawet przerażała ją myśl o ożenku z o wiele starszym od siebie Jagiełłą, a co więcej, poganinem, na temat którego krążyły różne plotki na dworze polskim, w większości mu nieprzychylne.

Ostateczne decyzje w sprawie propozycji litewskiej podjęli panowie koronni, a także królowa matka Elżbieta¹². Początkowo młodziutka królowa przejawiała ogromną niechęć dla tej propozycji, ale umiejętnie dobrane argumenty przez panów krakowskich¹³ ostatecznie przesądziły o wyrażeniu zgody na mariaż i poświęceniu przez Jadwigę szczęścia pisanego przy Wilhelmie dla niesienia światła nowej i prawowitej wiary na ciemny lud pogańskiej Litwy.

Należy zauważyć, że Długosz raczej krytycznie ocenił dokonany wybór małżonka dla Jadwigi, ponieważ stwierdził „odrzucając zatem, jak nieużyteczne narzędzie, własnych książąt, udali się po pomoc do obcych. Woleli wziąć obcych królów niż własnych”¹⁴. Oczywiście w tym stwierdzeniu kanonik krakowski zawarł słowa krytyki pod adresem rodzimych Piastów, a zarazem jest to krytyka panów koronnych i ich postępowania, którzy – o dziwo – dokonali najlepszego podówczas wyboru.

⁸ Długosz, X, s. 188. H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, Poznań 2006, s. 39 i nast. Informacje na temat składu poselstwa litewskiego zob. J. Nikodem, *Jadwiga. Król Polski*, s. 178; Por. J. Sperka, *Szafrancowie herbu Stary Koń. Z dziejów kariery i awansu w późnośredniowiecznej Polsce*, Katowice 2001, s. 58-59 i przyp. 39; J. Nikodem, *Długosz o początkach związku polsko-litewskiego. Przyczynek do dyskusji nad znaczeniem krewskiego „applicare”*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, t. 34 (2010), s. 25; S. M. Kuczyński, *Rozbiór krytyczny roku 1385 „Dziejów polskich” Jana Długosza*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 3 (1958), s. 221-223; J. Wyrozumski, *O królewską spuściznę Piastów*, [w:] Idem, *Królowa Jadwiga. Między epoką piastowską i jagiellońską*, Kraków 1997, s. 58 i nast.

⁹ Długosz, X, s. 189: [poselstwo – K.O.] „przypadło jednak do serca prałatom i panom polskim”; Długosz, X, s. 190: „poselstwo litewskie poruszyło bardzo wielu, szczególnie jednak panów krakowskich, którym zależało na wzmocnieniu Królestwa Polskiego przez przyłączenie do niego obcych ziem i którzy postanowili szukać raczej obcych niż własnych królów.”

¹⁰ Dziejopis propozycje litewskie, które były streszczeniem przez dziejopisa aktu krewskiego, spuentował: *tylę poganin*. Długosz, X, s. 189; J. Nikodem, *Jadwiga. Król Polski*, s. 178-180.

¹¹ J. Wyrozumski, *W 600 rocznicę koronacji Jadwigi Andegaweńskiej*, [w:] *Dzieło Jadwigi i Jagiełły*, pod red. W. Bilińskiego, Warszawa 1989, s. 20 i nast.

¹² Długosz, X, s. 190: „królowa węgierska Elżbieta odpowiedziała, że pozwala na wszystko, co przynosi korzyść wierze i Królestwu Polskiemu i przystanie na to, by jej córka Jadwiga i prałaci oraz panowie królestwa czynili to, co uznają za korzystne dla chrześcijaństwa i swego państwa.” J. Nikodem (*Jadwiga. Król Polski*, s. 182) uważa, że „celem panów polskich było dopełnienie wszelkich norm dyplomatycznej kurtuazji i uszanowanie roli Elżbiety Bośniaczki jako matki Jadwigi. Nic więcej. Jej zgodę traktowano jako formalność”. Raczej należy uznać ten ustęp Długosza jako niezgodny z rzeczywistością. Pozycja Elżbiety w latach osiemdziesiątych była znacząco słabsza niż przed koronacją Jadwigi, z czego może nie zdawał sobie sprawy dziejopis, który często popełniał błędy. Zob. J. Nikodem, *Długosz o początkach związku polsko-litewskiego. Przyczynek do dyskusji nad znaczeniem krewskiego „applicare”*, s. 33-34; Idem, *Akt krewski i jego znaczenie*, [w:] *Poznań – Wilno. Studia historyków w roku tysiąclecia Państwa Litewskiego*, pod red. Z. Wojtkowiaka, Poznań 2010, s. 114-116. Innego zdania jest B. Przybyszewski, *Błogosławiona Jadwiga królowa zdobna w cnoty*, Kraków 1996, s. 21-23.

¹³ Długosz, X, s. 192: „zbijając przeciwnie zdania i niechęć królowej Jadwigi chęcią przyjęcia wiary chrześcijańskiej przez wielkie narody i ludy i twierdząc, że Królestwo Polskie uzyska największą zasługę i zapewni sobie po wsze czasy uznanie i chwałę, jeżeli dzięki jego działaniu blask czystej wiary chrześcijańskiej zajaśnieje u Litwinów, Żmudzinów i reszty barbarzyńskich ludów”.

¹⁴ Długosz, X, s. 192-193; H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, s. 44.

Jednak przed dopełnieniem negocjacji polsko-litewskich, ślubem zainteresowanych stron, doszło do przyjazdu Wilhelma do Krakowa i upomnienia się o swoje prawa wobec Jadwigi. Przyjazd księcia Austrii był bardzo kłopotliwym wydarzeniem dla panów koronnych, którzy „w obawie, by wszczęte z księciem litewskim Jagiełłą układy nie obróciły się w niwecz”¹⁵ starali się zapobiec spotkaniu Wilhelma i Jadwigi. Ale, jak podkreśla Długosz „nikt z panów nie miał odwagi sprzeciwić się woli królowej Jadwigi”¹⁶, która była szczęśliwa z przybycia Habsburga. Nawet więcej, Długosz próbował usprawiedliwić postępowanie młodej królowej, która: „chcąc wypełnić polecenie ojca, ujęta nadto zaletami zacnego młodzieńca, gorąco pragnęła poślubić raczej tego, którego dobrze знаła, niż nieznanego i nigdy nie widzianego barbarzyńcę, o którym z udzielanych jej przez pewnych fałszywych informacji nabrała przekonania, że jest nie tylko z obyczajów, ale i z urody, i sposobu zachowania nieokrzesanym dzikusem”¹⁷.

Napływające sprzeczne opinie – według tekstu *Annales* Jana Długosza – o Jagiellie na dwór krakowski nie sprzyjały zbliżeniu Litwina z młodą Andegawenką, ponieważ ta musiała z pewną ostrożnością, mając w pamięci te wszystkie wiadomości, a trudno przypuszczać, żeby je lekceważyła, poznawać nowego małżonka. Należy pamiętać o tych plotkach, które mogły ukształtować rezerwę we wzajemnych kontaktach¹⁸.

Jak wcześniej zasygnalizowano, panowie krakowscy, postawiwszy na małżeństwo z Litwinem, przedsięwzięli wszelkie środki ostrożności, aby nie dopuścić do spotkania Wilhelma z Jadwigą, które mogłoby pokrzyżować ich plany matrymonialne. Dlatego „Dobiesław z Kurozwęk, sprawujący funkcje rządcy, zabronił bezwzględnie księciu austriackiemu Wilhelmowi wstępu na zamek krakowski”¹⁹. Jednak Jadwiga potajemnie spotykała się z księciem austriackim, ponieważ nader często uczęszczała „do klasztoru Św. Franciszka w Krakowie i w refektarzu tegoż klasztoru pocieszała się tańcami ze wspomnianym księciem Wilhelmem”²⁰, co stawia Andegawenkę w niezbyt sprzyjającym

¹⁵ Długosz, X, s. 197.

¹⁶ Ibidem; J. Nikodem, *Jadwiga. Król Polski*, s. 134: „Zaledwie jedenastoletnia wówczas, a więc nawet jest niepełnoletnia, Jadwiga nie miała, co nie może budzić żadnych wątpliwości, nic do powiedzenia ani w sprawach czysto politycznych, ani w sprawach matrymonialnych”.

¹⁷ Długosz, X, s. 198. Zob. podobnie Ibidem, s. 199: „Mimo że ją najusilniej i najgorliwiej prosili, by mając na uwadze wielką korzyść wiary, o którą w pierwszym rządzie Polakom chodziło, nie odrzucała małżeństwa z barbarzyńskim księciem, długo i stanowczo opierała się z powodu wspomnianego wyżej związku z Wilhelmem”. J. Nikodem, *Jadwiga. Król Polski*, s. 134-135.

¹⁸ Oczywiście taką hipotezę powstała wyłącznie o lekturę tekstu *Annales* Długosza, co postaramy się dalej udokumentować. Trudno nawet przypuszczać żeby do uszu jedenastoletniej Jadwigi dochodziły jakieś plotki, zwłaszcza że niebyły na rękę organizatorom tego mariażu. Jak podkreśla J. Nikodem (*Jadwiga. Król Polski*, s. 135): „Nie mogła mieć też żadnej wiedzy o jego zaletach, czy tym bardziej o wadach Jagiełły. Te ostatnie o efekt lektury znanych kronikarzowi źródeł krzyżackich, w których po połączeniu Polski i Litwy zaczęto przedstawiać Olgerdowica w najczarniejszych barwach”. Zob. Idem, *Gniewosz – Jadwiga – Wilhelm. Krytyka przekazu „Annales” Jana Długosza*, „Przegląd Historyczny”, t. 98 (2007), s. 190.

¹⁹ Długosz, X, s. 198; R. Bubczyk, *Kariera rodziny Kurozwęckich w XIV wieku*, Warszawa 2002, s. 170.

²⁰ Ibidem.

świetle, dlatego Długosz, dbający o jej dobre imię, pospieszył dodać: „nader jednak skromnie i z największym umiarem”²¹.

Jadwiga na wieść o zbliżającym się orszaku litewskim do Korony, doprowadzona do ostateczności, próbowała na przekór możnowładztwu „dopełnić małżeństwa z księciem austriackim Wilhelmem”²². Na nieszczęście dla Jadwigi, panowie krakowscy nie dopuścili do dopełniania zaślubin z księciem austriackim, a nawet więcej, wyrzucili go z zamku²³.

Litwin przybył do Polski na początku 1386 roku, udając się do Lublina, gdzie pozostał kilka dni spotykając się z możnowładztwem i dopełniając warunków wcześniej uzgodnionej umowy²⁴. Przypuszcza się, że w Lublinie Jagiełło odbierał hołd od nowych poddanych, dlatego dopiero po tym „ociężałym i powolnym marszem zmierzał do Krakowa”²⁵, żeby spotkać przyszłą małżonkę.

Po wydarzeniach poprzedzających przyjazd do Korony i wyliczanych kolejno przez Długosza wątpliwości wobec planów matrymonialnych, naturalnym zachowaniem Jadwigi było wysłanie swojego przedstawiciela, aby zdementował lub potwierdził te pomówienia, a zarazem zaspokoił ciekawość królowej nowym przybyszem²⁶. Jagiełło odgadnął cel wyprawy Zawiszy z Oleśnicy²⁷, ponieważ „książę Jagiełło będąc pewny, że królowa wysłała do niego posła celem poznania jego urody i budowy ciała, o której fałszywa opinia powszechnie twierdziła, że jest szpetna, przyjął posła uprzejmie i życzliwie”²⁸, zaprosił przybysza do łaźni, żeby mógł bliżej przyjrzeć się budowie jego ciała. Wysłannik Jadwigi miał donieść królowej, że „sylwetka księcia Jagiełły jest zgrabna, kształtna,

²¹ Ibidem.

²² Ibidem. J. Wyrozumski, *W 600 rocznicę koronacji Jadwigi Andegaweńskiej*, s. 21-23; J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, s. 84-86.

²³ Długosz, X, s. 198: „usunięto go w haniebny i obraźliwy sposób i wypędzono zarówno z zamku, jak i z sypialni i nie dopuszczono w ogóle do spełnienia małżeństwa ze wspomnianą królową”. H. Łowmiański (*Polityka Jagiellonów*, s. 45) skonstatował „Jednakże osobisty wkład Jadwigi – poza – poświęceniem własnych uczuć (jeśli można o nich mówić w wieku dziecięcym) dla dobra ogólnego, dla chrześcijaństwa i Polski – był skromny, już choćby z tego powodu, że w chwili koronacji liczyła nie więcej niż 11 lat, a w chwili śmierci nie osiągnęła jeszcze lat 26, nie odznaczała się też szczególnymi, a tak często wybujałymi u innych już za młodu, ambicjami politycznymi”. Ocena bardzo surowa i raczej przesadzona. Trudno nie uznać, że Jadwiga przywiązała się do Wilhelma przy boku którego spędziła za młodu trochę czasu. A. Prochaska, *Król Władysław Jagiełło*, t. 1, Kraków 1908, s. 72; J. Wyrozumski, *Życie i dzieło królowej Jadwigi*, [w:] Idem, *Królowa Jadwiga. Między epoką piastowską i jagiellońską*, Kraków 1997, s. 79. Nowsza historiografia uznaje argumenty o przywiązaniu lub też nawiązaniu jakiejś bliższej więzi przyjaźni królowej z Wilhelmem za przesadzone. Zob. J. Nikodem, *Jadwiga. Król Polski*, s. 135; S. Grzybowski, *Jan Długosz*, Kraków 2003, s. 20-21, 77.

²⁴ Chodzi o umowy zawarte najpierw w Krewie, a potwierdzone następnie w Wołkowysku. *Akta unii Polski z Litwą*, [w:] *Dzieło Jadwigi i Jagiełły*, s. 226-230; *Akta unii Polski z Litwą 1385-1791*, wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932, s. 1-4, nr 1, 2.

²⁵ Długosz, X, s. 199. Zob. A. Prochaska, *Król Władysław Jagiełło*, t. 1, s. 71 i nast.; J. Sperka, *Szafrancowie*, s. 60-62.

²⁶ Długosz, X, s. 199-200: „wreszcie wysłał potajemnie posła, zaufanego dworzanina Zawiszę z Oleśnicy na spotkanie z księciem Jagiełłą, polecając, by go oglądał, jego urodę i postawę, wrócił jak najszybciej i opowiedział dokładnie o jego urodzie, sylwetce i obyczajach i by się wystrzegął przyjmowania jakiegoś подарunku od księcia Jagiełły”. J. Nikodem, *Jadwiga. Król Polski*, s. 138.

²⁷ R. Bubczyk, *Kariera rodziny Kurozwęckich*, s. 24, 172; *PSB*, t. 23, s. 774-776.

²⁸ Długosz, X, s. 200.

ciało dobrze zbudowane, wzrost średni, spojrzenie wesołe, twarz podłużna, bez żadnego jednak śladu szpetoty, a obyczaje poważne i godne księcia”²⁹.

Informacje zdobyte przez Zawiszę z Oleśnicy uspokoiły Jadwigę i rozwiały wszelkie wątpliwości, co do słuszności tego mariażu³⁰. A sam zainteresowany, czyli Jagiełło, od razu po przybyciu do Krakowa udał się „do królowej Jadwigi przebywającej w swojej komnacie z wielkim orszakiem panien i niewiast i serdecznie się wita”³¹.

Ostatecznie do zerwania umowy małżeńskiej z Wilhelmem doszło po przybyciu Jagiełły do Krakowa. Panowie krakowscy przekonali Jadwigę, żeby wyszła za Litwina „nie dla dogodzenia żądz i rozkoszom ciała, ale by zapewnić wzrost wiary chrześcijańskiej i pokój wśród chrześcijan”³². Dzięki temu mogło dojść do ślubu Władysława Jagiełły z Jadwigą Andegaweńską 18 lutego 1386 rok³³, w wyniku którego Jagiełło „podległe mu ziemie Litwy, Żmudzi i Rusi, nad którymi z tytułu dziedzicznego i nabytego prawa sprawował pełną i prawowitą władzę, zapisał na zawsze królestwu Polskiemu, zjednoczył z nim, wcielił do niego”³⁴.

Bardzo ciekawie sprawę małżeństwa, które zapoczątkowało jedną z większych i znacznie-szych dynastii w dziejach Europy środkowej, skomentował Jan Długosz, który stwierdził: „Panowało przekonanie, że za ten występny czyn, jakiego się z uchybieniem dla wiary chrześcijańskiej dopuścili panowie polscy, którzy nie wzgardzając się przed występkiem cudzołóstwa doprowadzili do związania opierającej się kobiety z poganinem, Jagiełłą, usunąwszy w haniebny sposób od prawowitej małżonki chrześcijańskiego księcia Austrii Wilhelma, wszechmocny Pan zemsty dotknął Polaków boleśnie wieloma karami w postaci bezładnych rządów i królów, którzy bardziej popierali Litwinów

²⁹ Długosz, X, s. 200. Dalej: *uspokajają królową Jadwigę uprzedzoną już dawno o pospolitych obyczajach i niezgrabnej postaci księcia Jagiełły*. Długosz, X, s. 200. Kronikarz zaprezentował przymioty Jagiełły, a następnie zestawił je z wyczytanymi przez siebie pomówieniami na temat Litwina w zebranych przez siebie źródłach. Co było obroną i odpowiedzią na te plotki ze strony przedstawiciela polskiego świata intelektualnego. Zob. *Rozbiór krytyczny Annalium Poloniae Jana Długosza z lat 1385-1444*, t. 1, oprac. S. Gawęda, K. Pieradzka, J. Radziszewska, K. Stachowska. pod kier. J. Dąbrowskiego, Wrocław 1961, s. 8-9; H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, s. 47 i nast.; J. Sperka, *Elżbieta z Pilicy Granowska i król Władysław Jagiełło*, s. 109-110; B. Przybyszewski, *Błogosławiona Jadwiga królowa*, s. 43.

³⁰ J. Stabińska (*Królowa Jadwiga*, Kraków 1997, s. 117) uznała, że „Wyniki [misji Zawiszy – K. O.] okazały się zadowalające na tyle, że mogła pozbyć się obaw, że przyjdzie jej poślubić potwora”. Ocena bardzo skrajna, a nawet nadużywająca źródła.

³¹ Długosz, X, s. 200; J. Nikodem, *Jadwiga. Król Polski*, s. 138.

³² Długosz, X, s. 202.

³³ Z. Wdowiszewski, *Genealogia Jagiellonów*, s. 64; J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, s. 153. Należy pamiętać, że przed samym aktem ślubu doszło do kryzysu zainteresowanych stron. Najpierw Jagiełło niedowierzając obietnicom panów polskich nie chciał przyjąć aktu chrztu dwa dni przed koronacją. Natomiast Jadwiga przeciągała ostateczny termin ślubu, ponieważ targały nią sprzeczne emocje i wątpliwości, dlatego panowie musieli ją znów przekonać o korzyściach tego mariażu, dla niej jako kobiety, a także dla Królestwa. Długosz, X, s. 203.

³⁴ Długosz, X, s. 202; J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, s. 105; J. Nikodem, *Długosz o początkach związku polsko-litewskiego*, s. 30; Idem, *Akt krewski i jego znaczenie*, s. 111-145; G. Błaszczuk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2: *Od Krewa do Lublina*, cz. 1, Poznań 2007, s. 11-31 (tam również przywołanie literatury przedmiotu na ten temat).

niż Polaków”³⁵. Ocena bardzo jednoznaczna i równocześnie bardzo krytyczna. Zapisana z pewnej perspektywy czasowej, dzięki czemu dziejopis z łatwością mógł zapisać proroczą i mroczną wizję mariażu Jadwigi i Jagiełły, a zarazem skrytykować ówczesne środowisko możnowładcze za – w jego mniemaniu – błędną decyzję³⁶.

Kierunkiem pierwszej wspólnej podróży małżonków była Wielkopolska³⁷, a cel tej wyprawy był jasny i klarowny: „by położyć kres zamieszkom i walkom wewnętrznym, które się tam od dłuższego czasu zakorzeniły”³⁸.

I właśnie podczas tej wspólnej ekspedycji doszło do pierwszego rozdzwisku pomiędzy małżonkami. Dlatego, że król Władysław Jagiełło „za podszeptem ludzi świeckich domagał się stacji”³⁹ od kapituły gnieźnieńskiej. Gdy ta odmówiła, król chciał swoje prawa wyegzekwować od mieszkańców wsi podległych tejże kapitule. Królowa poruszona krzywdą, która została wyrządzona wieśniakom, kazała, „naprawiając błąd króla”⁴⁰, zwrócić pokrzywdzonym zabrane dobra, a nawet we wzburzeniu podobno miała rzec: „Wprawdzie zwróciliśmy wieśniakom bydło, ale kto im zwróci wylane łzy?”⁴¹ Długosz podkreślił hipotetyczność wypowiedzi Jadwigi przez którą objawiła się dobroć i wrażliwość królowej, czyli cechy idealnej królowej. Ten *passus* z tekstu *Annales* bardzo wyraźnie obrazuje różnice zdań i odmienne poglądy na stosunek do poddanych. Jagiełło został przedstawiony jako bezwzględny egzekutor swoich praw, natomiast Jadwiga była bardzo poruszona losem swoich poddanych i to tych najuboższych. Długosz nie przedstawił reakcji na tę interwencję Jadwigi i podważenie woli, a także autorytetu monarchy, dlatego można przyjąć, że Jagiełło zaakceptował decyzje królowej w tej sprawie i się jej z pokorą podporządkował.

W kolejnym roku Jadwiga towarzyszyła Jagielle w trakcie podróży na Litwę, gdzie miała zapoznać się z krajem małżonka, a także wspomóc proces chrystianizacji ziem litewskich i nawet uposażyła nowe biskupstwo wileńskie licznymi darami⁴².

³⁵ Długosz, X, s. 203; zob. reakcje i przeciwdziałanie Krzyżaków na wieść o organizowanym związku Polski z Litwą: A. Prochaska, *Król Władysław Jagiełło*, t. 1, s. 84.

³⁶ Długosz, X, s. 204: „Ile pożytku przynosi ta zmiana książąt dziedzicznych i królów przez przyłączenie ziem, tyle powoduje szkody przez rozszarpanie dochodów królewskich. Szlachta polska, która do tej pory trzymała się na wodzy daleka od chciwości, zaczęła wtedy po raz pierwszy za rządów Litwina Władysława podnosić karki i wynosić się oraz nieumiarkowanymi żądaniami szarpać Królestwo Polskie”.

³⁷ A. Gąsiorowski, *Itinerarium*, s. 29; G. Rutkowska, *Itinerarium królowej Jadwigi*, [w:] *Dzieło Jadwigi i Jagiełły*, s. 212; *Rozbiór krytyczny*, s. 13; J. Krzyżaniakowa (*Władysław II Jagiełło*, s. 154 i nast.) w biografii króla nie ustosunkowała się do tego fragmentu tekstu Długosza, a ograniczyła się do stwierdzenia „Wkrótce po objęciu władzy rozpoczął nowy król poznawanie i porządkowanie Królestwa. W kwietniu 1386 r. para królewska ruszyła w pierwszą wspólną podróż; później takich podróży nie było wiele”; J. Nikodem, *Jadwiga. Król Polski*, s. 235 i nast.

³⁸ Długosz, X, s. 207.

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ Ibidem; *Rozbiór krytyczny*, s. 13-14.

⁴² Poruszaliśmy ten problem w innym tekście, zob. K. Osiński, *Przejawy pobożności Władysława II Jagiełły w Rocznikach Jana Długosza*, „Nasze Historie”, t. 13 (w druku).

Gdy król wrócił do Królestwa po procesie schrytlanizowaniu ziem litewskich, został powiadomiony przez Gniewosza z Dalewic⁴³, że: „książę austriacki Wilhelm przybył potajemnie do Krakowa i w ciągu kilku dni swojego tu pobytu miał z królową sekretne spotkania, z zazdrości zaczął się gniewać na oskarżoną fałszywymi donosami królową Jadwigę. Nieporozumienia te jednak zostały zażegnane roztropną i gorliwą interwencją panów patrzących niechętnie na takie niesnaski między małżonkami”⁴⁴.

O dziwo, tym razem Jagiełło przestał być biernym bohaterem relacji Długosza⁴⁵, a stał się kolejnym czynnikiem budującym fabułę tej historii. Kolejny raz powstała niesnaska pomiędzy małżonkami, ponieważ monarcha na wieść o pogłoskach swój gniew i niezadowolenie skierował na Jadwigę, która żadną miarą nie miała wpływu na powstanie takiej pogłoski i, co warte uwagi, w plotkę tę nie wierzył nawet Długosz. Powstały kryzys rozwiązali panowie krakowscy, którzy byli strażnikami dobra Królestwa i wewnętrznej stabilizacji, jednak nie na długo udało im się unormować relacje między małżonkami.

Nawet więcej, zamiast harmonijnej współpracy rodziły się coraz częstsze konflikty małżeńskie⁴⁶. W momencie krytycznym kolejny raz rozsądkiem i subtelnością błysnęło otoczenie panów krakowskich, którzy pragnęli skonfrontować źródła informacji małżonków, dzięki czemu mogli odnaleźć „niegodziwych donosicieli”⁴⁷. Przy tym należy zauważyć, że Długosz pewną częścią winy za brak zaufania obarcza Jadwigę i Jagiełłę, ponieważ „nie wcześniej ucichną one [fałszywe oskarżenia – K.O.], [...] jak długo będzie się im nadstawiać łatwowiernie ucho”⁴⁸. Małżonkowie zgodnie wskazali na Gniewosza z Dalewic jako głównego propagatora fałszywych oskarżeń wobec uczciwości i wierności Jadwigi względem małżonka. Cała sprawa zakończyła się procesem sądowym, w wyniku którego Gniewosz został skazany na „odwołanie i odszczekanie jak pies natychmiast na oczach trybunału oszczerstwa wypowiedzianego bezwstydnie dla zhańbienia niewinności królowej”⁴⁹.

⁴³ J. Nikodem, *Jadwiga. Król Polski*, s. 143.

⁴⁴ Długosz, X, s. 225.

⁴⁵ Podobnie przy negocjacjach o koronę królewską, kiedy to spokojnie miał czekać na ostateczną decyzję Jadwigi w tej sprawie.

⁴⁶ Długosz, X, s. 230: „kiedy raz po raz powstawały nowe nieporozumienia i nowe sceny zazdrości między królem polskim Władysławem a królową Jadwigą z racji pewnych podejrzeń, które rozsiewali niegodziwi pochlebcy”.

⁴⁷ Długosz, X, s. 230. Por. J. Stabińska, *Królowa Jadwiga*, s. 56-61.

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ Długosz, X, s. 231. Ostatecznie dziejopis stwierdził z pewną dozą zdziwienia: *i publicznie nawet zaszczekał*. Część historiografii uważa, że takowy proces jest wymysłem dziejopisa, ponieważ w źródłach nie uchwycono procesu sądowego. Z kolei inna część historiografii uznaje przekaz Długosza za autentyczny, a konflikt małżeński tłumaczy głównie rywalizacją stronnictw w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIV w. Nie ma tu miejsca, żeby przedstawić swoje stanowisko w tej kwestii, ale można zasygnalizować, że argumenty za pełną wiarygodnością przekazu dziejopisa nie wzbudzają zaufania. Zob. B. Przybyszewski, *Jadwiga i Wilhelm*, „*Annalecta Cracoviensia*”, t. 7 (1975), s. 141-143; J. Nikodem, *Gniewosz – Jadwiga – Wilhelm. Krytyka przekazu „Annales” Jana Długosza*, s. 175, 179 i passim; Idem, *Jadwiga. Król Polski*, s. 145 i nast.; *Rozbiór krytyczny*, s. 21-22; J. Sperka, *Osobiste akty holdownicze panów polskich z okresu panowania Władysława Jagiełły*, [w:] *Społeczeństwo Polski średniowiecznej*, red. S. K. Kuczyński, t. 9, Warszawa 2001, s. 226 i przyp. 29; Idem, *Elżbieta z Pilicy Granowska i król Władysław Jagiełło. Kulisy wielkiej miłości*, s. 110-111; Idem, *Władysław książę opolski, wieluński, kujawski, dobrzyński, pan Rusi, palatyn Węgier i namiestnik Polski (1326/1330 – 8 lub 18 maja 1401)*, Kraków 2012, s. 152-153, przyp. 128; J. Kurtyka, *Tęczyńscy*, s. 212; J. Wyrzumski, *Życie i dzieło królowej Jadwigi*, s. 89-90.

Długosz bardzo pochlebnie ocenił sposób rozwiązania tego problemu przez panów krakowskich: „Tym tak surowym wyrokiem uratowano całkowicie w najbardziej godziwy sposób uczciwość i niewinność królowej i zgodę małżeńską, bo wszyscy pochlebcy i oszczercy nie mieli odwagi budzić podejrzeń jednego z małżonków przeciw drugiemu. Pożycie ich płynęło dalej bez podejrzeń, niesnasek i kłótni, w przyjemnej atmosferze małżeńskiej więzi, w stałej zgodzie i miłości jednego do drugiego”⁵⁰.

Wydanie bardzo surowego werdyktu mogło zabezpieczyć dobre imię królowej przed podobnymi ekscesami i oskarżeniami o złe prowadzenie się w przyszłości. Od tego wydarzenia można upatrywać początku zgodnej i przemyślanej wspólnie polityki, bez wzajemnych uprzedzeń, które mogły być przyczynkiem do zakorzenienia się podejrzeń i nieufności we wzajemnych relacjach⁵¹.

W kolejnym roku Długosz przedstawił bardzo harmonijny plan działania małżeństwa. Na Litwę udał się król, który – co oczywiste – świetnie orientował się w tamtejszych realiach i problemach⁵², a królowa jako spadkobierczyni praw Korony udała się z wojskiem na Ruś Czerwoną⁵³. Dziejopis skupił swoją uwagę głównie na aspektach bieżącej polityki i sukcesów strony polskiej, całkowicie pomijając kwestie wzajemnego stosunku łączącego Jadwigę z Jagiełłą. Toteż nasuwa się alternatywna konkluzja. Albo zupełnie zapomniano o wcześniejszych wydarzeniach i brak było oznak jakiegokolwiek konfliktu o którym mógłby napomknąć Długosz, albo takie rozdzźwięki były bardzo dokładnie maskowane obrazem zgodnej współpracy i wzajemnego zrozumienia pary monarszej⁵⁴.

Kolejne lata to również obraz pełnego i zgodnego pożycia małżeńskiego. Wspólnie erygowali klasztor benedyktynów na Kleparzu, w którym miano odprawiać msze świętej w języku słowiańskim, który miał być zrównany z językami biblijnymi⁵⁵. Po śmierci Jadwigi, król Władysław porzucił ten wzniosły projekt, co z żalem wypomina Długosz⁵⁶. Królowa nawet wzięła aktywny udział w rozwiązywaniu zawiłych sporów na Litwie powstałych między Witoldem a Skirgiełłą, i miała być gwarantem *status quo*, a jeśli powstawałyby nowe nieporozumienia „mają się zwracać do królowej polskiej Jadwigi”⁵⁷. Jedyny dostrzegalny przez nas dysonans w relacjach małżonków powstał przy okazji nadania Podola jako lenno Spytkowi z Melsztyna. Jadwiga „i cała rada uważała to nadanie za

⁵⁰ Długosz, X, s. 231-232.

⁵¹ Jest to zbyt duża idealizacja tego wątku przez dziejopisa, który podkreślił skutki wyroku dla dobra małżeństwa. A skutki te miały być widoczne od razu po wydaniu werdyktu. Zob. J. Nikodem, *Jadwiga. Król Polski*, s. 145.

⁵² Długosz, X, s. 235-236. J. Ochmański, *Historia Litwy*, s. 79-80. Z. Kiaupa, J. Kiaupienė, A. Kuncevičius, *Historia Litwy. Od czasów najdawniejszych do 1795*, Warszawa 2008, s. 129-130.

⁵³ Długosz, X, s. 237-238.

⁵⁴ Zdajemy sobie sprawę ze sztuczności tej argumentacji, jednak z braku informacji źródłowych ten logiczny wniosek może mieć pewną dozę prawdopodobieństwa.

⁵⁵ Długosz, X, s. 238-240. Podobny przejaw wspólnej działalności na tle religijnym monarchów zob. Długosz, X, s. 277.

⁵⁶ Długosz, X, s. 240.

⁵⁷ Ibidem, s. 261.

bardzo uciążliwe i krzywdzące⁵⁸ z powodu bogactwa, w jakie miała obfitować ta ziemia, a także z pewnej samowoli monarchy i autorytatywnej decyzji nie uzgodnionej z radą i królową. Sprzeciw królowej ograniczył się jedynie do zasygnalizowania odmiennego zdania wobec tego projektu królewskiego.

Pożycie małżeńskie Jadwigi i Władysława Jagiełły było tak błogie, że to właśnie król jako pierwszy spostrzegł, że królowa jest w błogosławionym stanie, który musiał napawać króla ogromną satysfakcją i rodzić ogromne nadzieje. Taki obraz mógł oznaczać, że król bardzo często ją widywał, skoro zauważył tak nagłą zmianę w wyglądzie młodej Jadwigi. Fakt ten wywołał taką radość u Jagiełły, że ten, „ciesząc się niepomierne powiadomił papieża Bonifacego IX i niektórych królów i książąt katolickich o tej ciąży”⁵⁹. Ostatecznie królowa Jadwiga urodziła córkę, której dano imię Elżbieta Bonifacja⁶⁰. „Potem zaś, kiedy choroba się wzmogła, [...] pełna świętych i zbożnych dzieł zmarła siedemnastego lipca”⁶¹ królowa Jadwiga. Jak przystało na męża i niedoszłego ojca, Jagiełło „spędziwszy kilka dni w smutku i bólu [...] czternastego sierpnia urządził jej z królewskim przepychem pogrzeb w katedrze krakowskiej”⁶². Po krótkiej żałobie z powodu przedwczesnej śmierci Jadwigi, Władysław Jagiełło zaczął się martwić o swoją pozycję w Koronie, którą uzyskał dzięki małżeństwu z Andegawenką, a co po jej śmierci mogło rodzić problem legitymizacji władzy Litwina w Koronie⁶³.

Małżeństwo Jadwigi Andegaweńskiej trwało z Władysławem Jagiełłą trzynaście lat, w ciągu których urodziła się córka Elżbieta Bonifacja jako wcześniak i przedwcześnie zmarła. Do ogromnego sukcesu należy zaliczyć schrystianizowanie całej Litwy przy aktywnym współudziale królowej. Jan Długosz bardzo wyraźnie rozgraniczył lata konfliktów małżeńskich i pomówień podważających wierność królowej, od lat zgodnego i całkiem spokojnego pożycia małżeńskiego. Po rozwiązaniu problemu Gniewosza z Dalewic kanonik krakowski przedstawia obraz bardzo zgodnej linii polityki zagranicznej małżonków, która przejawiała się zajmowaniem tego samego stanowiska wobec stosunków z sąsiadami. Podobnie wyglądała polityka wewnątrz państwa, która poprzez wspólne wyprawy na Litwę w celu jej uspokojenia i analogicznie Wielkopolski była prowadzona zgodnie przez małżonków jako równoprawnych partnerów na scenie politycznej. Często podróżowali osobno, ale przy aprobacie drugiego ogniwa małżeństwa. Toteż można uznać, że ich rządy były zgodne⁶⁴.

⁵⁸ Ibidem, s. 284. Zob. G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 66 i passim; J. Kurtyka, *Tęczyńscy*, s. 216.

⁵⁹ Długosz, X, s. 299. J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, s. 171.

⁶⁰ Długosz, X, s. 301. Zob. Z. Wdowiszewski, *Genealogia Jagiellonów*, s. 79-81; U. Borkowska, *Dynastia Jagiellonów w Polsce*, s. 492; J. Tęgowski, *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów*, s. 131-132.

⁶¹ Długosz, X, s. 301; Wdowiszewski, *Genealogia Jagiellonów*, s. 65.

⁶² Długosz, X, s. 307. J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, s. 171-172.

⁶³ Długosz, X, s. 308: „wtedy też po śmierci królowej Jadwigi ogarnął króla polskiego Władysława niemały strach, że zostanie usunięty z Królestwa Polskiego. Toteż ustawicznie przygotowywał się do opuszczenia Królestwa twierdząc, że nie wypada mu przebywać w cudzym królestwie, skoro zmarła jego dziedziczka, królowa Jadwiga”. J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, s. 175-176.

⁶⁴ Taki wniosek można wysnuć na podstawie przekazu źródłowego Jana Długosza. Podobna ocena zob. J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, s. 173. Sposób postrzegania Jadwigi przez Długosza zob. J. Nikodem, *Długosz o początkach związku polsko-litewskiego. Przyczynek do dyskusji nad znaczeniem krewskiego „applicare”*, s. 24-25 i przyp. 15.

Po śmierci królowej Jadwigi to właśnie Jagiełło lękał się o swoje rządy w Koronie, ponieważ śmierć Andegawenki w oczywisty sposób podważała jego prawa do tronu. Tym bardziej, jak podkreśla Długosz, małżeństwo „nie ma żadnego potomstwa, strapiony, jakby go już pozbawiono korony, przygotowywał się zdecydowanie do powrotu na Litwę, w przekonaniu, że prałaci i panowie polscy poszukają sobie innego króla”⁶⁵. Na ile były to rzeczywiste zmartwienia monarchy, na ile wymysł kronikarza – trudno dociec. Jedno można uznać za pewnik, raczej trudno, żeby panowie krakowscy dążyli do usunięcia obranego w 1385 roku Jagiełły⁶⁶. Związek polityczny z Litwą był zbyt korzystny dla Korony (a także dla możnowładztwa małopolskiego i wielkopolskiego), aby z niego tak łatwo rezygnować. Może to Jagiełło chciał swoją postawą wymóc na możnowładztwie potwierdzenie swoich praw. Pewne jest, że Litwin od najmłodszych lat był nieufny i ostrożny w swoich sądach⁶⁷, dlatego mógł takim postawieniem sprawy, wymóc korzystne dla siebie decyzje⁶⁸.

⁶⁵ Długosz, X, s. 309.

⁶⁶ G. Błaszczyk (*Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 102-103) zauważa, że: „trudno stwierdzić, czy rzeczywiście była to taktyka Władysława Jagiełły. Takie przypuszczenie jest prawdopodobne, lecz nie ma – i nie może być przekonujących dowodów do jego uzasadnienia. Niemniej demonstracja rzekomej chęci opuszczenia Polski i powrotu do Litwy mieści się dobrze w realiach epoki i osobowości samego Władysława Jagiełły jako sprytnego i zdolnego polityka”.

⁶⁷ Długosz, X, s. 309: „znaczniejsi doradcy, zwróciwszy się do gnębiętego niepewnością króla polskiego Władysława, dodają otuchy pełnemu nieufności [pod. – K.O.] do wszystkiego i wątpliwości i przyrzekają, że uznają do za króla i pana i okażą mu szczerą wierność i uległość.”

⁶⁸ Zob. J. Nikodem, *Problemy legitymizacji władzy Władysława Jagiełły w 1399 r.*, [w:] *Nihil superfluum esse. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesor Jadwidze Krzyżaniakowej*, pod red. J. Strzelczyka, J. Dobosza, Poznań 2000, s. 393-403. Artykuł jest obszerną polemiką z hipotezami J. Kurtyki (Tęczyńscy, s. 217-250), który sugeruje, że w 1399-1402 mieliśmy kryzys legitymizacyjny w Polsce. Omówienie tego problemu, zob. R. Sobotka, *Powoływanie władcy w Rocznikach Jana Długosza*, Warszawa 2005, s. 88-89. Patrz również dalszy ciąg polemiki J. Kurtyka, *Jeszcze o kryzysie legitymizacyjnym i pozycji namiestniczej kasztelana oraz starosty krakowskiego Jana z Tęczyna w latach 1399-1402*, [w:] *Średniowiecze polskie i powszechne*, pod red. I. Panica, J. Sperki, t. 4, Katowice 2007, s. 208-225; odpowiedź zob. J. Nikodem, *Władysław Jagiełło, Jan z Tęczyna i domniemany kryzys legitymizacyjny w Polsce lat 1399-1402*, [w:] *Ibidem*, t. 5, Katowice 2009, s. 231-249; J. Kurtyka, *Kilka słów o kryzysie legitymizacyjnym lat 1399-1402 i o kryzysie polemiki naukowej*, [w:] *Ibidem*, s. 251-283. Wątpi w hipotezę J. Kurtyki również P. Węcowski (Rec: J. Kurtyka, *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997, „Studia Źródłoznawcze”, t. 37 (2000), s. 197-201), który podnosi problem podrzędności kancelarii Jadwigi względem dokumentów wychodzących z kancelarii Jagiełły.

Tytuł angielski

The marriage of Jadwiga of Anjou and Wladyslaw Jagiello in the Annals of Jan Długosz

Streszczenie

Artykuł porusza bardzo ważki problem, czyli stosunki między Jadwigą Andegawęńską a jej małżonkiem, Władysławem Jagiełłą. Co ciekawsze te stosunki zostały przedstawione na podstawie opinii kronikarza, który miał okazję kilka razy spotkać monarchę, gdy był młody i kształcił się w Nowym Korczynie. Roczniki Jana Długosza są tekstem bardzo trudnym w interpretacji, ponieważ zawierają bardzo obfity ładunek moralizatorski i zaopatrzony został przez autora w bardzo wiele subiektywnych ocen. Stąd wydają się bardzo pożądane, aby opatrywać tekst Długosza aparatem krytycznym i dyskutować nad wartością przekazanych przez niego informacji, które często są jedynym źródłem na temat interesujących nas osób, czy też zdarzeń.

Summary

Article discusses a very weighty issue, namely relations between Jadwiga of Anjou and her husband, Wladyslaw Jagiello. More interestingly, these relations are presented on the basis of the chronicler, who have the opportunity to meet the monarch several times when he was young and was educated in New Korczyn. Annals of Jan Długosz text are very difficult in the interpretation, because they contain very heavy load moralistic and was provided by the author in a lot of subjective judgments. Thus seems to be highly desirable for providing text Długosz critical apparatus and discuss the value of his briefing, which are often the only source about the interesting people or events.

O autorze

Krzysztof Osiński – Student historii specjalność mediewistyka na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Autor kilku artykułów w periodykach studenckich. Członek redakcji portalu Historia.org.pl, który działa na zasadzie wydawnictwa ciągłego (ISSN 2083-2265). Zainteresowania badawcze: epoka jagiellońska, a zwłaszcza stosunki polsko-litewskie w XIV-XV w., stosunki polsko-krzyżackie do końca XV wieku, historia historiografii.

